



Nr. 4.

Przedpłata w Poznaniu:
kwartalnie 1 markę, miesięcznie 35 fen.,
z odnośzeniem do domu 1 mk. 25 fen.,
WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie.

Poznań, środa 6 stycznia 1897

Przedpłata na pocztach:
kwartalnie 1 markę.
INSERATY od wiersza drobnego 15 fen.
REKOPISOW się nie zwraca.

Rok 15.

REDAKCJA „Wielkopolanina”: Wielkie Garbary 50. — EKSPEDYCJA: ul. Wodna 15, w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

**Z powodu uroczystego święta
ŚŚ. Trzech Króli następny numer
„Wielkopolanina“ wyjdzie dopiero w
czwartek o zwykłym czasie.**

„Wolne stowarzyszenie berlińskiej gieldy zbożowej“

utworzyło się w stolicy Niemiec i ogłosiło walne zebranie, a na niem w obecności około 600 giełdowiczów przyjęto rezolucją treści następującej:

„Niczem nie poparte ciężkie zarzuty przeciwko handlowi zbożowemu wywołały nowo zatwierdzoną ustawę giełdową i nową ordynacją w tej sprawie. Z tego powodu uważa się giełda zbożowa za ciężko obrażoną, a wszyscy członkowie tejże zrzekają się urzędów giełdowych i od dnia 2 stycznia nie pokażą się na giełdzie, by zawierać interesa na zboże i wyroby młynarskie.“

Rezolucja ta — jak widzimy — stanowczo staje w przeciwieństwie do nowej ustawy giełdowej i giełdowicze zbożowi, zasobni w ogromne kapitały, zyskane właśnie przez rozmaite manipulacje na giełdzie, sztucznym podnoszeniem i obniżaniem cen, w taką teraz wzrosła potęgę, że bardzo trudną będzie z nimi walka nawet rządu, gdyż oni nie potrzebują czynić nic, co by ich narażało na jakiegokolwiek kary za wykroczenie przeciwko paragrafowi nowej ustawy — oni zachowują się bezczynnie, a to jest w danym razie bronią najniebezpieczniejszą.

W roku ubiegłym przed mniej więcej półrokiem, kiedy toczyły się obrady nad tą ustawą, pisaliśmy o nich i wtedy wypowiedzieliśmy przekonanie, że jakkolwiek poniekąd słusznym jest ograniczenie ustawy praktyk giełdowych, nie wpłynie ono na podwyższenie cen zboża — przeciwnie wywołać może niepożądane dla rolnictwa obniżenie cen tegoż. Praktyka dziś twierdzenie nasze upewniła, bo ten zatarg giełdowiczów z rządem nie wpłynie na podwyższenie cen, albowiem chwiejność i niepewność głównej giełdy w Berlinie odbije się smutnym echem na giełdach pomniejszych, a najsmutniejszym po małych miastach pomiędzy kupcami spekulantami, którzy z tego skorzystają i wytworzą obniżkę dowolną cen na zboże z pierwszej ręki t. j. od właścicieli, z których niejednego, mając, że tak powiemy, w kieszeni, wyyskiwać będą.

Gdyby to właściciele ziemscy, jako producenci zboża, mieli tę samą potęgę pieniężną, co owi spekulanci zbożowi, to przy możliwej w tym razie pomocy rządu byłaby ta walka zwycięską, ale, jak wiemy, rzecz dzieje się przeciwnie i nie ma wielkiej nadziei zwycięstwa wobec ścisłej solidarności giełd w znaczniejszych miastach niemieckich, które zrazu milczały, ale teraz, jedna po drugiej, łączą się z postanowieniem giełdy berlińskiej. Co więcej — niebezpieczeństwo kontroli rządowej nad dowolnymi manipulacjami giełdy głównej niemieckiej spostrzegły i inne giełdy, jak wiedeńska i paryska, a wiedeńska nawet do Berlina przesłała telegram, w którym pochwała ten krok i zachęca do dalszego ścisłego biernego

oporu. Podobną zachętę nadesłano także z Pesztu.

Giełda poznańska zbożowa zrazu trzymała się na uboczu. Teraz jednakowoż daje wyraz swemu przekonaniu i ogłasza, że dnia 8 b. m. w południe na walnem zebraniu ma zapisać stanowczą uchwałę co do zniesienia miejscowej giełdy urzędowej zbożowej. W ubiegły czwartek w południe odbyło się posiedzenie zarządu, na którym był obecny asesor rejencyjny, jako sprawozdawca, celem informacji dla kr. rejencji.

Jaka rezolucja zapadnie na owem walnem zebraniu giełdowiczów zbożowych poznańskich możemy teraz już przekonać się z artykułu, jaki organ tychże, „Posener Zeitung“ podał w nr. 4. Artykuł ten, napisany z wielkim przekonaniem, jest treści następującej: „Nie należy chwalić dnia przed zmierzchem — tak samo i roku 1896! Należało odczekać, dopóki się nie ukończy, a ukończył się tem, że stan kupiecki podniósł bunt („ist rebellisch geworden!“). W Brunświku, Szczecinie, Berlinie i w innych miastach odwiedzający giełdę zbożową oświadczyli, że odtąd zrzekają się dobrodziejstw tejże. Oświadczenie to jest odpowiedzią na opiekunczą troskliwość, jaką rząd zamierza roztoczyć nad nimi. Kupcy, którzy na salę giełdową przybywali, aby zawierać umowy w interesach, już dawno mieli zuchwałe przekonanie, że kontrola rządowa im nie potrzebna! Teraz zaś, gdy nietylko osobny komisarz rządowy w cześć nakazującej postaci radcy rejencyjnego, asesora, lub landrata okaże się na niebie giełdy a gdy obok tego wielkiego światła ukaże się jeszcze światełko kontroli agraryuszów, które łagodnym blaskiem oświecać ma występne dusze handlarzy zbożowych, rwie się cierpliwość tych istot ludzkich prześladowanych przez organ kontroli. Zatrzymajcie giełdę dla siebie — mówią oni (handlarze), my nadal z wami bawić się nie będziemy! Dotychczas oko sprawiedliwości ograniczało się na tem, że giełdę otaczało przepisami terminów w handlu, rejestracją cen w komisjach — teraz może pójdzie dalej i nakaże może tym przywdziewać mundury, którzy chcą na giełdę uczęszczać, jak dawniej się działo w Saksonii, że bankrutom nakazywano chodźć w żółtych kapeluszach.

Cierpliwi dotąd kupcy zbożowi nareszcie srogim gniewem się unieśli. Są czasy, w których świeży gniew więcej wart, niż pobażliwość pełna rozważu. A stan kupiecki już nabył był narażony w ostatnich latach na wyzwiska ze strony agraryjnych zapaleńców, bo ci uważali go za złodzieja, będącego pod kontrolą policyjną. Obecnie kupcy stali się rebelantami, a ta walka potoczy się dalej w przyszłość.“

Takimi słowami goryczy odzywają się tu tejsi kupcy zbożowi — z tego widoczna, jaka na tem zebraniu zapadnie uchwała. Kupcy zbożowi prawdopodobnie tworząc „wolne stowarzyszenie giełdy zbożowej“, będą chcieli jej uchwały ogłaszać i tym sposobem normować ceny, zamiast cen urzędowych, ale zdaje się, że rząd na to się nie zgodzi, uzna to wolne stowarzyszenie za nowy rodzaj giełdy i zażąda poddania jej pod przepisy nowej ordynacji giełdowej, a nakaże, stosownie do jej paragra-

fów, wybór zarządu z grona kupców, rolników i młynarzy.

Krok ten nowy rządu byłby zupełnie słusznym — bo że kontrola rządu na giełdzie jest konieczną, o tem społeczeństwo, zwłaszcza z rolników się składające, najmocniejsze od dawien dawna ma przekonanie.

Dziś wyrokować nie można, jaki skutek będzie tej walki oporu biernego przeciwko ustawie do czynu powołanej — ale ta walka odbije się niezawodnie niepomyślnie na kieszeni producentów zboża.

Nauki socjalizmu a praktyka.

Socjaliści zarzucają burżoazji (obywatelstwu), iż wyzyskuje robotnika, płacąc mu niskie myta, tymczasem panowie fabrykanci, należący do partii socjalistycznej, co robią? Otóż bodaj jeszcze niższe płace dają robotnikom, zajętym w ich zakładach. Tak naprzykład pewien fabrykant, socjalista, w Ludwigsburgu płacił swoim robotnikom tygodniowo 3—8 mk. Co gorsza oświadczył ów „przyjaciel stanu robotniczego“, że już dalej takiego myta płacić nie może, dla tego obniża płacę o 1 mk. na tydzień i znosi podwieczorki, aby wyzyskać więcej pracę robotnika. Krótco potem oznajmił robotnikom, iż oddaje roboty w akord, lecz wynagrodzenie jest tak niskie, że przy usilnej pracy najpilniejszy robotnik nie zarobi więcej jak 15 mk. tygodniowo, od których przedsiębiorca odciąga 8,40 mk. za mieszkanie i jedzenie, które jest tak liche, że robotnik głodem przymiera. Obiad często składa się tylko z jałowej kapusty kiszzonej i kartofli.

Takich przykładów znajdzie się więcej: Socjaliści ciągle wywodzą skargi, iż dziewczęta zajęte po handlach otrzymują tak małe pensye, że z nich utrzymać się nie mogą. Otóż niedawno temu kończyła swe roczne obrachunki socjalistyczna spółka spożywcza „Vorwärts“ (Naprzód) w Pirnie w Saksonii; interesa szły pomyślnie; 5 procent zysków odpisano do kapitału obrotowego, 6 procent przeznaczono jako dywidendę dla członków. Przy tej sposobności uskarżano się nad niskimi pensjami, które spółka płaci swym pomocnikom i pomocniczkom; płacono bowiem tylko 40 mk. miesięcznie, nie dając ani mieszkania ani utrzymania. Prawdą jest, że i w innych zakładach nie więcej płać, lecz po socjalistach, którzy rzekomo są przyjaciółmi stanu robotniczego, można się było spodziewać sutszego wynagrodzenia — tem bardziej, że interesa znaczne odrzuciły zyski. Przecież socjaliści ciągle głoszą, że należy wszystkich obdzielać równo. Czemuż więc nie obdzielili swoich pomocników?

Kto chce innych naprawiać, winien przede wszystkim okazać czynem, że sam jest lepszym — a tu się pokazuje, że przedsiębiorca socjalista wyzyskuje gorzej robotnika, niż ktokolwiekby, dalej pokazuje się, że owe tak sławione spółki socjalistyczne bynajmniej nie mają na oku dobra pracowników, lecz służą także tylko kieszeni akcyonaryuszów.

Pytamy się, gdzie tu opieka nad stanem robotniczym? Gdzie podziały się owe szumne przyrzeczenia, że w „raju socjalistycznym“ ma następować podział zysków?

Wszystko to kłamstwa tylko, obmyślane na obalamucenie ludzi.

Jeżeli socjaliści chcą uzdrawiać społeczeństwo i usuwać niektóre braki obecnego porządku społecznego, powinni przede wszystkim okazać czynem, że znaleźli na to sposoby i że je potrafią zastosować w życiu, jeżeli zaś tego nie potrafią, o czym się ciągle przekonujemy, woleliby milczeć i nie budzić rozgoryczenia.

Nauki komunizmu i socjalizmu są tylko mrzonkami, których nicś okazuje się w rzeczywistości. Pożalowania godni są ci, którzy idą na lep szumnych obietnic i złudnych hasel, jeszcze więcej pożalowania godni są ci, co słuchają rozkazów socjalistów do zawieszania robót.

Obecnie trwający strejk w Hamburgu wykazuje znowu, ile szkody ponoszą robotnicy, uwiedzeni przez socjalistów. Robotnicy portowi w Hamburgu, którzy dawniej mieli znaczne zarobki, dzisiaj próżnują, tracą zaoszczędzone pieniądze, lub żyją z oszczędzonego przez swych towarzyszy grosza — straty ich liczyć można na miliony marek. Ba! co gorsza! Wielu robotników już nie znajduje wcale zarobku w Hamburgu, bo albo słusznie oburzony pracodawca nie przyjmie takiego robotnika, na którego liczyć nie może, albo też miejsce jego już zajęte przez innych. Cóż potem pocnie taki robotnik? Otóż będzie niesłusznie przeklinał pracodawców, że go pozbawili chleba, bo nie pracodawca winien, tylko robotnik sam i Judasze socjaliści! — Dalej skoro nie znajdzie dla siebie zarobku w Hamburgu, będzie się tulał po całym świecie, a żona i dzieci pozostaną w nędzy. — Otóż to są błogie owoce socjalizmu. Zaiste trudno zrozumieć, jak socjalizm wobec tych na jaw wychodzących jaskrawych różnic pomiędzy obietnicami a rzeczywistością, jeszcze mieć może zwolenników.

Militaryzm we Francji i w Niemczech.

Wielkiej wrzawy narobiła w całych Niemczech wiadomość, że administracja wojskowa we Francji wystąpi z żądaniem 500 milionów fr. na nowe uzbrojenie artylerii marynarki i zwiększenie siły zbrojnej na stopie pokojowej. Mianowicie część tych 500 milionów franków użyta ma być jako pierwsza rata na budowę nowych statków wojennych, część na udoskonalenie dział polowych, mianowicie na działa o niklowanych lufach, wreszcie część na utworzenie czwartych batalionów przy piechocie, jak to już zaprowadzono w armii niemieckiej.

Dzienniki niemieckie wypełniają całe szpalty omówieniem tej sprawy. Naturalnie wszystkie ich rozumowania zmierzają do wniosku, że i Niemcy powinny czempredziej przystąpić do zwiększenia siły zbrojnej na stopie pokojowej, aby nie pozostawać w tyle za Francją.

Dzienniki francuskie znowu piszą o „przygotowaniach wojennych Niemiec”. „Echo des Mines” podaje wiadomość z Berlina, że niemiecki zarząd wojskowy zamówił 7,500 nowych wagonów, które mają być dostawione

do 1 kwietnia i 30 października 1897 roku. Wagoni te będą miały największą możliwą pojemność, tak, że 7,500 tych wagonów równa się 11,250 francuskim. Bulwarowe piśmka wołają: „Czy to wojna?” i apelują do rządu francuskiego, aby zwrócił baczną uwagę na przygotowania Niemiec.

Słowem „zbrojny pokój” wystąpi z żądaniem nowych ofiar, a militaryzm święcić będzie na schyłku dziewiętnastego wieku nowe tryumfy. —

* Dziewięćsetna rocznica śmierci męczenników św. Wojciecha. W sprawie tej pisze „Pielgrzym”:

Kiedy i jak ta rocznica w kościołach będzie obchodzona, o tem Najprzewielebniejszy Biskupi niezawodnie po niedługim czasie wydadzą rozporządzenia. Podnosimy tu tylko, że św. Wojciech był apostołem obszarów, które obejmują teraz archidiecezję gnieźnieńską, diecezję chełmińską i warmińską. Spodziewamy się też, że gromadne pielgrzymki do grobu Świętego tego w Gnieźnie przyjdą do skutku, nie tylko z okolicy Gniezna, jak to co rok bywa, lecz także z dalszych stron.

Zapewne budowa kościoła parafialnego w Działdowie, którego tytularnym patronem jest św. Wojciech, w tym roku ukończoną będzie, tak iż ten dom Boży będzie trwałą pamiątką tej rocznicy.

Prócz kościoła działdowskiego mają św. Wojciecha patronem tytularnym w diecezji chełmińskiej jeszcze kościoły parafialne: w Bobowie, Boluminku, Jabłonowie, Jeleńcu, Kielnie, Lidzbarku, Rogoźnie, Rozłazinie i w Św. Wojciechu; a nadto kościoły filialne w Cerkwicy pod Kamieniem, w Gorzędzeli nad Wisłą w parafii subkowskiej i w Pawłowie pod Chojnicami; a więc razem 13 kościołów. W kościele katedralnym w Pelplinie znajduje się ołtarz św. Wojciecha jako trzeci od drzwi po stronie Ewangelii. Fundował go opat Wojciech Stanisław Leski (1734—1747), później Biskup chełmiński. W środku ołtarza stoi figura św. Wojciecha; anioł podaje mu mitrę, podczas kiedy drugi trzyma wosło, narzędzie męczeństwa jego.

W diecezji warmińskiej niedawno wybudowano kościół św. Wojciecha na misyjnej stacji w Goldapiu, a przebudowano kościół św. Wojciecha w Żądzborku. Czy może w tym roku założonym zostanie kamień węgielny pod drugi kościół katolicki w Królewcu, jest rzeczą wątpliwą. W każdym razie uczyni się tam coś okazalszego na miejscu męczeństwa pod Fischhausen, gdzie dawniej była kaplica a teraz tylko znajduje się prosty krzyż. Jak już donosiliśmy, nawet protestanci wschodniopruscy chcą się zająć przynajmniej ogrodzeniem tego krzyża.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. „Post” donosi, że zarząd kolejowy umieścił w etacie sumę 47 milionów na je-

dnorazowe wydatki — jako to rozprzestrzenienie zakładów i zakupno wagonów. Nadwyżka w roku 1896/97 ma wynosić około 100 milionów.

— Godnym towarzyszem Tauscha jest także Normann-Schumann, który również pracował dla tajnej policji. Ma on na sumieniu jeszcze więcej sprawek, niż pan Tausch. Literat Friedrichs z Zurychu donosi, iż ów Norman Schuman przybył do niego a przedstawiając się jako prawa ręka hr. Waldersee prosił o poparcie jego usiłowań w wydostaniu dokumentów rzekomo fałszywych a obciążających dygnitarzy państwowych: również chwalił się rolą, jaką odgrywał w procesie żyda Buschofa (proces o zarzeczanie chrześcijańskiego dziecka). Przed Friedrichsem odgrywał rolę antysemitę; wydało się jednak później, że brał pieniądze od żydów. Normann-Schumann jest oczywiście zręcznym szalbierzem, lecz dla swej zręczności bardzo niebezpiecznym. Z powodu tego nie małego on narobił bigosu.

— Cesarz wydał w dniu Noworocznym rozkaz gabinetowy, zwrócony przeciw pojedynkom w armii.

Z Ziem Polskich. W Warszawie zmarła nagle dnia 24 grudnia ubiegłego roku hr. Helena Potocka licząc lat 38. Umieszczono ją już w grobowcu familijnym. Nagle powstało mniemanie, że hrabina nie umarła, lecz popadła w letarg. Wydobycie więc trumnę z grobowca d. 31 b. m. Od śmierci jej upłynęło już więcej niż tydzień, a dotąd nie spostrzeżono śladów rozkładu. Dom, w którym umieszczono zwłoki hr. Potockiej, otoczony jest stale ciekawymi.

Austria. W Pradze wybrano burmistrzem młodoczecha Podlipnego.

Francja. W wyborach do senatu przeszło 64 republikanów, 61 radykałów i 12 konserwatywnych.

Anglia. Z wschodniej Afryki donoszą, że Anglikom udało się pod dowództwem kapitana Stewarta przytłumić powstanie szczepu Angonistów. W potyczce zabito wielu murzynów wraz z ich dowódcą Chekusim.

Hiszpania. Amerykańskie gazety rozgłaszają, że Maceo nie jest zabitym, lecz ciężko rannym i znajduje się pod troskliwą opieką powstańców. Według opowiadania donny Mirabel, która te wiadomości przywiozła do Ameryki, miał dr. Zertucha zdradzić swego przyjaciela za cenę 50,000 dolarów. Zertucha podobno wystrzelił do Maceo raniąc go w twarz. Lekarze oświadczają, iż ranemu uratują życie, jednakże długo to potrwa. — Czy wieści te są prawdziwe, trudno osądzić.

Włochy. Wczoraj donosiliśmy, iż Kardynał San Felice zapadł na zapalenie płuc. Dziś już dochodzi żałobna wiadomość, że Kardynał zasnął w Bogu.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

* Walne zebranie Towarzystwa czeladzi szewskiej odbędzie się w środę, dnia 6 stycznia o godzinie 5 i pół w lokalu pana Matuszewskiego przy ulicy Szkolnej 5 na pierwszym piętrze, na które szan. członków uprasza Zarząd.

* Borek. Dnia 6 b. m. odbędzie się na sali p. J. Olszyskiego wieczorek instrumentalno wokalny. Do wieczorku zabawa z tańcami. Dochód na cel dobroczynny. O liczny udział upraszają Amatorzy.

Z I E M I A.

Powiastka.

Napisał Walery Lebiński.

Po śmierci matki chodził Michał długo zamysłony; do pracy stracił ochotę, bo czuł, że nie podota sum, a nie miał siły i odwagi nakłonić Kasi do pracy. Ta się była wzwyżczała, że za nią robiono — dlaczegożby naraz inaczej być miało?

Minął rok jeszcze i drugi. Michał stał się dawnym marzycielem, raz pracował z zapalem, to znowu nie nie robił, albo też znowu z Kasią chodził do gościńca i hulał i śpiewał i grał, a było tego coraz częściej. Póki Kasia miała w skrzyni swoje wiano, którego Michał się nie tknął, szło jako tako, ale po kilku latach w skrzyni nie było złamanego grosza, więc Kasia w prośby do męża: — Mój Michale, potrzeba mi na chustę, na korale.

Co chwila na co innego. Michał dawał i dawał. Jakżeż tu było odmówić?

Nie dosyć na tem; żona brała oprócz tego na kredyt, bo to był urodzony trzpiot, i za to płacił Michał, ale coraz więcej się zamyslał, albo też coraz zapamiętałej hulał, aż razu pewnego nie było czem zapłacić, a kupiec zaskarżył i wzięli Michałowi rocznego wolca.

Kiedy pomocnik komornika wyprowadzał bydlę — owo opierało się i rykiem żalosnym zapęniało podwórze, a Michałowi serce zadrżało z bólu i szepnął do siebie:

— Bydlę przywiązane do swojej zagrody i i nie chce jej opuścić, a człowiek lekkomyślnie z

rał ją daje. Ha!.. czy ja to inny jak drudzy? — pytał się sam siebie — dzisiaj mi się serce kraje, że biorą mi wolca, jutro, pojutrze nastąpi może to samo, przywyknę, zobojeńniej, aż obcy mi weźmie zagrodę i... ziemię.

Gdy domowił w myśli tych słów, na jego miękkich, dobrych rysach zabłysnął poraz pierwszy wyraz stanowczości. Znowu go brał wielki lęk, iż w nocy wstawał i bił się z myślami, a jednak nie miał odwagi żonie odmawiać, gdy go ciągnęła na tańce, albo żądała pieniędzy. Jej zaś było obojętnem, skąd brał, byle ona miała.

— Lecz już wśród płasów i hucznej muzyki przychodziła mu myśl trapiąca: „Ziemię stracisz, a ona ci matką być ma i ojczyzną i świętością.”

Chciał zmienić na lepsze — a ręce mu opadały.

Jednego ranku zabrał się, wziął świętą odświętną, kapelusz z pawiem piórkim, buty karbowane z nowymi podkówkami — a taką miał twarz pogodną i czystą, jakby z nieba aniołów miał przed oczyma.

Spojrzała na niego Kasia, srebrzyście się zaśmiała i zalotnie spojrzała na męża — tylko łamała sobie głowę, dokąd on idzie tak odświętnie ubrany, a jej nie zabiera, łamała sobie głowę, czy jako swat, czy jako družba?

— Kaj idziesz? Na wesoło? A mnie nie zabierzesz?

— Nie na wesoło.

— Na sąd — albo co?

Zastanowił się.

— Może, że na sąd, niechaj sądzą!

Szedł Michał nie na sąd, a jednak, aby go

sądzono, szedł do dworu, do dziedzica wielkiej włości, który choć stary, ale ziemię trzymał mocno. Wiedział Michał, że dziedzic wysłał synów za granicę, aby się nauczili, jak obcy ziemię szanują — miał więc wiare, iż ci także ojcowizny w obce nie oddadzą ręce.

Przybył do dworu, a gdy stary dziedzic zapytał:

— Czego sobie życzy Michale?

Ten schylił mu się do nóg i rzekł:

— Przybyłem do was dziedzicu, aby się wam wypowiadać, aby szukać rady, jak starszy brat u młodszego. Ażali tak nie jest? Nie jesteście wy dziedzice, jako nasi ojcowie, jako bracia starsi?

— Tak być powinno i takim wam chcę być, mówcie śmiało Michale!

Tedy ów jąt przed siwowłosym starcem opowiadać, jako nie słuchał ojca, który mu radził po ziemi stapać, a pracować, jeno zachodził w głowę a marzył, aż mu od tych marzeń ręce opadły — jak nie słuchał matki, która upominała, aby złączył się jako marzyciel z rozsądkiem i statkiem, biorąc żonę rozsądną i stateczną, a on i tego nie usłuchał i wprowadził do domu Kasię — śmieszke, trzpiotą — słowem dołączył do niedołęstwa lekkomyślność. Ale chociaż nie usłuchał ani rad ojca, ani upomnień matki, zatrzymał wiernie w pamięci, że ziemia ma być mu matką, ojczyzną i świętością. Była mu ta ziemia matką, była mu pociechą, a jest mu świętością. Nie umiał on wprawdzie dobrym być dla niej synem, lecz pomimo niedołężnego marzycielstwa i lekkomyślności pozostało mu pojęcie o jej wartości. Pozostało mu tyle rozważy, że spostrzegł, iż mógłby skazić świę-

P. P.

Szanownej Publiczności miasta Poznania i okolicy donoszę jak najuprzejmiej, iż

drogerya

mą. pol. żoną

przy ulicy Wodnej nr. 25,

sprzedam p. A. Śmiśniewiczowi, które to przedsiębiorstwo nadal p. d. dotychczasową firmą prowadzić będzie. Dziękując uprzejmie za dotychczas łaskawie mi okazywane zaufanie, proszę o przelanie tegoż i na mego następcę.

Z głębokim szacunkiem

K. JESZKA.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, upraszam Szanowną Publiczność uprzejmie o zachowanie Swych łaskawych względów także i dla mnie, przyrzekając w zamian rzetelną i skora usługę, dobry towar przy możliwie jak najniższych cenach. Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, pozostaje

z szacunkiem uniżony

A. Śmiśniewicz.

Poznań, dnia 1 stycznia 1897 r.

Właśnie co wyszedł z druku:

Nowy Kalendarz Poznański

polski i katolicki na r. zwyczajny

1897.

Cena 50 fen., z portoryum 60 fen.

Adresować należy:

Fr. Chocieszyński, drukarnia

w Poznaniu, ulica Wodna nr. 15.

Kilka dobrze procentujących się

gościńców

z kilku morgami dobrej ziemi, jest zaraz na sprzedaż pod przystępnymi warunkami. Reflektanci zgłoszą się winni wprost do mnie.

S. Frühling, destylacja
w Gnieźnie, ul. św. Mikołaja 3.**Restauracya**

w dobrej części miasta przy sądzie i rynku jest zaraz do nabycia. Zgłosz. przy placu Sapieżyńskim nr. 8 Poznań.

Młody kupiec, właściciel dobrze opłacającego się handlu towarów kolonialnych, lakoci i win, oraz bryki wody selterskiej, w mieście powiatowem Prus Zachodn., nie mający znajomości pań, pragnie się zapoznać celem

małżeństwa

z młodą panną, Polką, inteligentną władającą i niemieckim językiem i posiadającą wykształcenie i odpowiedni majątek.

Łaskawe oferty z dołączeniem fotografii, (którą na życzenie odeśle z powrotem) przyjmuje ekspedycja Wielkop. pod nr 3406. Dyktacja sprawą honoru!

50—100 marek

prowinzji ofiaruje się temu, kto wystara się dla gorzelnika żona tego z długoletnią dobrą praktyką o stałą posadę. Oferty: poście restante 1451 Opalenica.

Dobra Leśmierz
pod Łęczycą w Król. Polskiem szukają od 1. 4. 97 r. (3427)**kowala**kawaler lub żonatego na wysoką pensją i ordynary, **biegłego w kuciu koni**. Świadczenie egzaminu pożądanego. Najchętniej przyjmie się takiego, który był kowalem u wojska i ukończył szkołę kucia koni w Berlinie (Lehrschmiedeanstalt Berlin). — Musi także znać wszelkie inne roboty kowalskie.

Zarząd gospodarczy.

Chłopcasyna porządn. rodziców, chcącego wyuczyć się rzeźnictwa, przyjmie zaraz **Karol Sturm**, mistrz rzeźnicki, ul. Półwiejska nr. 6.**Eleganckie kostiumy**
teatralne i na bale maskowe są do wypożyczenia przy ul. św. Wojciecha nr. 27, w podw. po prawej stronie na II piętrze.**Kto**

się chce pozbyć raz na zawsze odzieżlany, niech sobie zapisze butelkę

Balsamu Polarnego

z apteki w Żerowie. Cena 1 m. fr. 9 funt. najd. sera sawajcarsk. mk. 6 za zł. Hofmann, Käsever sandt. München. (3508)

Dom. Linowiec

per. Montowo Pr. Zach. szuka zaraz (3443)

kucharza

pojedynaka lub dobrze gotującej kucharki.

3 czel. siodlarskich

przyjmę jeszcze do mojej pracowni na całonocną pracę.

J. Szumowski, siodlarz
w Śremie. (3306)**Ogrodnik**żon. z 2 dziećmi, 35 lat wieku, znający swój zawód dokładnie i usługę. przytem i myśliwy, który pracował w Niemczech jako wyższy ogrodnik, szuka miejsca od 1. 4. 97 r. Łaskawe oferty przysłać proszę pod lit. N. N. 100 poście restante **Neubrück a. W.**

W danym razie objąłbym takowe wraz z gościńcem domin.

Potrzebny od 1 kwietnia r. b.

włódarz

z dziewczką

na osobny folwark. Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd** (3500)**Dominium Lewków**
pod Ostrowem.**Pisarzowi gospod.**

wskazać może natychmiast miejsce na osobny folwark. (3497)

J. Labendzinski,

Poznań, ulica Rycka nr. 9.

Biegły, trzeźwy młody **czeladnik młynarski** szuka zatrudnienia na dłuższy czas na wiatrak lub na wodnym młynie.Oferty przyjmuje **M. Rocho-wiak**, Königsbrun p. Strzelno.**Lekcyi buchalteryi**

pojedynczej i podwójnej udzielam i przyjmuję zgłoszenia do nowego kursu handlowego. (3491)

S. Krzymiński,buchalter bankowy i nauczyciel szkoły handlowej,
ul. Strzelecka nr. 31.**DOM**mój, położony we wsi kościelnej **Siedlec** w pow. babimojskim, wraz z 3/4 morgi dobrego ogrodu, jest zaraz do nabycia. Miejsce bardzo stosowne do założenia restauracyi, handlu i t. d. (3503)**A. Vogt,**
Siedlec (Siedlec R. B. Posen).**Wiatrak**

w dobrym stanie i w dobrej okolicy jest każdego czasu do wydzierżaw. lub na sprzedaż Wpłaty 600 marek. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkop. pod nr 3486.

Przy Chwaliszewie 26 jest do wynajęcia **skład z mieszkaniami piekarniastajni**, odpowiednie także i na innego rodzaju przedsiębiorstwo. Bliższych wiadomości tamże.

Potrzebny (3516)

przedsiębiorca

do obróbki 200 morgów buraków cukrowych. Zgłoszenia do

Dominium Gola

per Gostyń.

Miejsce**kołodzieja**

(stelmacha)

w dom. Wielkie Sepno

już zajęte.

Posada (3504)**ogrodnika**

w Niezychowie

zajęta.

Dom. Niezychowo.

Subjekt zegarm.

bardzo biegły w swym zawodzie z pensją 80—100 mk. oraz

2 uczni

znajdzie miejsce. Zgłoszen. przyjm. ekspedycja Wielkop. pod nr 3485.

Stangret kawaler, wysłużony kawalerzysta, szuka miejsca od 1 kwietnia r. b. albo zaraz Zgł. przyjm. **W. Wyrzykiewicz**, poczta Szoldry. (3510)**2 chłopców**

do posyłek potrzebuje (3507)

Ekspedycja „Pracy”, Poznań, ulica Rycka nr. 38.2 gościńce mam do wydz. dominialne i gosp. z rolą pod dob. warunk. Potrzebni są zaraz i od kwietnia 1897 r. **Rządca** gosp. żon. w średnim. wieku **Urzędnik** gosp. samot. z dob. świad. 2 pisarzy gosp. na odp. pens. **Gospodyni** na pens. 200 mk. **Stangret** żon. na dobrą pens. **Służący** żonaty w średnim wieku. Pr. zę się zgłaszać a na odp. powiedz znaczą. 3505**St. Biskupski,**
Poznań, Piekary nr. 25 II p.**Lagerzysty**

do pierwszorzędnego handlu korzennego w Poznaniu.

2 subjektów

rutynowanych do handlu korz. do znaczniejszych firm.

3 subjektów

młodych, pierwszeństwo mają ci, którzy co tylko ukończyli naukę, szukam zaraz i później.

Mam również bardzo dobre miejsca od 1. 4. 97, na co wszystkim pomocnik. handl. zwracam uwagę. Dla fabrykowanej w nowych czasach nie fachowej konkurencji, proszę zgłaszających uważać dokładnie na mą firmę. Jedynie fachowe specjalne biuro dla młodych kupców w Poznaniu. Założone 1877 r.

W. Koszczyński.
ulica Wroławska nr. 1, II ptr.Potrzebni od 1 kwietnia: **Kamerydyner** żon. na 100 tal. i ddp. **Kucharz** ż. na 80 tal. i dep. **Sekretarz** na 400 mk. **Służący** k. na 90 t. **Gospodyni** do sam. pana na 70 tal. **Ogrodnik** ż. i kaw. **Panna** służąca na 50 tal. **Bona** na 200 mk. **Pracznia** na 40 tal. **Włódarz** żon. na 40 tal. i dep. **Owczarz**. Potrzebni zaraz: **Bona** na 250 m. **Urzędnik** gosp. k. na 600 m. **Pisarz** g. na 100 t. **Panna** służąca. na 60 tal. **Gospodyni**
Agencja **M. W. Karwat**, Poznań, Piekary nr. 4 I p**2 czel. krawieckich**
oraz panny do ręcznego szycia przyjmie zaraz **F. Musiał**, Wielkie Garbary nr. 8.Szukam zaraz do mego składu piw, restauracyi i wyszynku zdającego i w tym zawodzie obezn. **stróża domowego** (Hausknecht). Kopie świadectw proszę nadesłać browar (3517) **K. skwierczyńskiego**, Środa.

Od 1. 4. 97 r. potrzebny

włódarz

energiczny, trzeźwy i mający za-cieżnika. Bliższych szczegółów udzieli (3514)

Zarząd w Michorzewie
pod Opalenicą.**Domin. Brucków**

per Borek potrzebuje od 1 kwietnia 1897 r. żonatego (3484)

służącego.**Syn** uczciwych rodziców, chcący wyuczyć się dobrze krawiectwa, zgłosić się może. **A. Wal-kiewicz**, ul. Wilhelmowska 11.**Syna** uczciwych rodziców, silny chcący wyuczyć się rzeźnictwa i wyrobu kiszek, może się zgłosić zaraz. Warunki bardzo dogodne. Zgłoszenia przyjmuje **St Smółski**, mistrz rzeźnicki, Poznań, ulica Wodna nr. 20. (3492)**Ucznia** stolarskiego, chcącego wyuczyć się tego zawodu, przyjmie zaraz **S. Konatowski** w Poznaniu ul. Wrocławskiej nr. 15 w podwórzu II ptr. (3490)**Ogród pałacowy w Gwiazdowie** p. Kostrzyn szuka**uczni**zaraz. Zgłosz. przyjmuje **Kowalski**, ogrodnik tamże. (3468)

Dla młodzieńca z dobrem wykształceniem szkolnym szuka się zaraz miejsca (3476)

UCZNIAw destylacji. Oferty uprasza się pod adresem: (3476) **I. Łukowska**, Rawicz.

Potrzebni zaraz:

Służący-strzelec na 80 tal. i strzałowe. **Panna służąca** do hrabiny na 60 tal. **Pokojówka** do dworu na 40 telar. **Zwyczajna pokoj.** w I miejsce do dworu. **Plastunka** do 1 dziecka. **Gospodyni** do miasta do samodzielnego gospodarowania i gotowania na 70 tal.

Od kwietnia potrzebni:

Ogrodnik żon. na 250 mk., dep. i tant., głównie do oranżeryi. **Pisarz** w starsz. wieku na 360 mk.Kilku **stelmachów** żon. na dobry deputat.**Kowali** maszynistów.**Włódarzy** żon.

Miejsca dobre, komisowe najtańsze, wpisów. u mnie się nie płaci.

Jadwiga Szymańska,

Poznań, Piekary nr. 6.

Zdolnego**sprzeda wacza**

władającego obu językami krajowymi szuka zaraz (3496)

Raphael Pulvermannwłaściciel **Józef Baruch**

w Krotoszynie.

Zwinnego**szynkarza**

do samodzieln. prowadzenia przedsiębiorstwa szynkownianego szuka się na prowincję. Wstęp 1 lutego. Bliższ. wiadom. udzielają

Friedmann & Alport

w Poznaniu

Szukam miejsca jako (3493)

barowylub **nadbarowy** 29 lat w miejscu byłem w Legu pod Śremem. Tracę miejsce dla niedostatecznej znajomości języka niemieckiego. Świadcstwa i rekomendacje przemawiają za mną. Proszę o łaskawe oferty pod adresem:**Piszczałka**, leśniczy

Leg. p. Śrem (Sehriem).

Domin. Sulencin
(stacja kolei w pow. Średzkim) szuka od 1 kwietnia r.**kołodzieja**

do młocarni parowej, (3494)

kowala

i kilku parobków

wszystkich z **zaciężnikami**:

O świadc. oryginalne upraszam.

Szukam od 1 kwietnia 1897 r. doskonałego zdolnego i w swym zawodzie doświadczonego

kucharzakawalera, lub żonat. któryby się trudnił także polowaniem i rybostwem. Uwzględnić się tylko kilkoletnie świadc. z większych domów. Odpis świadectw uprasza się przesyłać pod lit. **X. Y. Z.** poście rest. **Śrem**, (Sehriem).**Ucznia**

z odpowiednim wyszkoleniem szuka zaraz (3438)

Emil Hacia,

skład towarów kolonialnych, win i cygar w Kępnie.

Dla teatrów amatorskich

polecamy

Bibliotekę teatralną:

Zeszyt I

Szlachta czynszowa,

komedyo-opera w 1 akcie

J. N. Kamińskiego.

Zeszyt II

Dwaj roztargnieni,

krotochwila w 1 akcie

Aug. Kotzebuego.

Zeszyt III

Przewodnikdla **zakochanych**,

krotochwila w 1 akcie

Wojc. Simona.

Cena zeszytu 80 fen.

Franc. Chocieszyński,

Poznań, ul. Wodna nr. 15.

(D o d a t e k).

Tanio! W. Janaszek, Ceny stałe!

Poznań, ulica Wrocławska nr. 3.

Magazyn sprzętów kuchenn., szkła, porcelany i lamp.

Wyprawy kuchenne,
urządzenia hotelowe i restauracyjne.

(3428)

Kompletne urządzenie kuchenne poczynawszy od 30 mk.



Rejtan

(2520)

likier deserowy,

słynny i ogólnie uznany ze swej dobroci, wzmacnia
żołądek, podnieca apetyt i przyczynia się do do-
brego trawienia, z fabryki

Leona Zehra w Śmiglu.

HARMONIKI!

- | | | |
|--|------------------|--|
| 2 chórowa 40 głosów, wszystkie na-
rożniki okute, duża, piękna, kla-
wiatura śrubowana | 4,50 m. | |
| 3 chórowa, 60 głosów, wszystkie na-
rożniki okute, głośnie | 6,25 m. | |
| 4 chórowa, 80 głosów, duża, bardzo
wspaniała i bardzo trwała, okuta | 8,50 m. | |
| 4 chórowa, 80 głosów, bardzo wspani-
ała i bardzo trwała, okuta cał-
kiem | 13 m. | |
| 6 chórowa, 120 głosów, najwspaniał-
szej konstrukcji | 18 m. | |
| 6 chórowa 120 głosów, najwspanialsza, 2 dzwonki | 20 m. | |
| Skrzypce z smyczkiem | 5 m. | |
| Skrzypce 1/2, 3/4 i całe z smyczkiem | 5, 6, 7, 8, 9 m. | |
| Skrzypce głośnie, budowa wspaniała, dla dobrych graczy | 12 m. | |
| Skrzypce z smyczkiem i z futerałkiem drewnianym | 10 m. | |
| Skrzypce najwspanialsze z bardzo pięknym głosem | 15 m. | |
| Smyczki. Struny. | | |

Sprzedajacym daję odpowiedni rabat.
Wszelkie zamówienia wysyłam sumiennie odwrotną pocztą.

N. Zientkiewicz,

Poznań. Stary Rynek nr. 35. I piętro.

Spółka Rólników Parcelacyjna

E. G. m. b. H.

Poznań, ulica Podgórna nr. 13, I

urządziła **kasę oszczędności** i przyjmuje depozyta, po-
czynawszy od 1 marki, placąc od nich:

1. przy półrocznym wypowiedzeniu 4 0/0,
2. przy kwartalnym wypowiedzeniu 3 1/2 0/0,
3. przy natychmiastowym 3 0/0.

Zarząd:

Rada Nadzorcza:

Adam Woliński. Maciej Dykier.

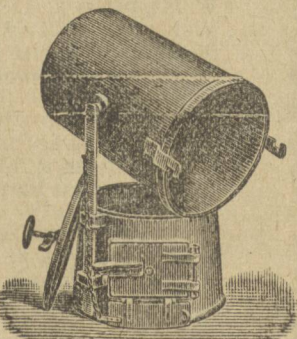
Władysław Głabisz.

Dr. Stanisław Jerzykowski.

Parownik Reussa do
paszy zwany (2366)

„Reforma“

najnowszej konstrukcji, prze-
nośny z beczką przewracaną,
zużywający mało tylko opału,
niepotrzebujący obmurowania,
uzyskał pierwszą nagrodę t. j.
srebrny państwowy medal na
międzynarodowej próbie paro-
wników do paszy, która się od-
była we Wiedniu dnia 9 września 1893 r.



Kociołki kute do gotowania lub parowania
paszy, znacznie trwalsze i tańsze od lanych, łatwo prze-
nośne, niepotrzebujące obmurowania, polecają po bardzo
przystępnych cenach

BRYLIŃSKI & TWARDOWSKI,

Poznań, ulica Rycerska nr. 11.

Znamy jest

Müller ze szczęścia
dla grających!

Wielka loteryja pieniężna
do odsłonięcia kościoła ś. Wil-
libroda w Wersl.

28.074 wygr. oraz 1 premia
w 3 klasach. — Największa
wygr. w najpomyślniejsz. razie

250.000 marek.
150.000 m. 50.000 m.
100.000 m. 40.000 m.
75.000 m. 30.000 m.

i t. d. ogółem

1.410.810 mrk.
Clagnienie 1. klasy 14

i 15 stycznia.

Losy 1 klasy kosztują 1/4
mk. 6,60, 1/2 mk. 3,30. Pełne
losy, ważne do 3 kl.: 1/4 mk.

15,40, 1/2 mk. 7,70 Porto i
lista od każdej klasy 30 fen.

poleca firma (3400)
Ludwig Müller & Co.,
przedsiębiorstwo bankowe,
Berlin, Breitstrasse 5,
przy Zamku Król.

Piekarnia

z częściowym urządzeniem, blisko
50 lat istniejąca, z pomieszkaniem
jest zaraz lub później do wynaj-
ęcia przy Chwaliszewie 58. Bliż-
szych wiadomości udzieli (3452)

F. Kamiński,
Poznań, Chwaliszewo 58 I ptr.

W. Szulczewski,

techn.-dentysta,
Poznań, St. Rynek nr. 91,
wchód z ul. Wronieckiej, II ptr.

Operacje zębów cho-
ciażby najtrudniejsze bez bólu.

Plomby od 1 mrk. **Zęby**
sztuczne od 2 mk., także bez
płyty **Reperacje.** (3000)

16 roji pszczoł,

11 w bramiakach Kremerowskich
i 5 w kószkach z powodu prze-
prowadzki korzystnie na sprze-
daż. Zgłoszenia na miejsce przy-
muje Wielmożna Pani (3446)

MANIESKA,
Kozielsko p. Stempuchowo.

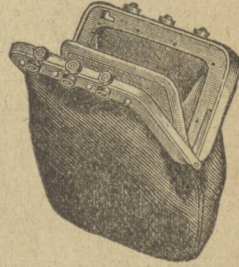
Znajduj umieszczenie:
Bony frebl. P. służące.
Kucharka na 80 tal. (2669)

Pokojuwe na 40--50 tal.
Gospodynie na 80 do 80 tal.

Piastunki na 40 t. i służące.
N. Ginter, (3384)

wyższa nauczycielka,
Poznań, ulica Długa nr. 14.

Wyprzedaje zupełnie
po każdej możliwej cenie:



1) Towary galanteryjne, jako to: torby do po-
dróży, torebki ręczne dla dam i dzieci, torby
szkolne; futerałki do cygar i wizytówek, portmone-
tki i woreczki do pieniędzy; kuferki ręczne; grze-
byszki i lusterka we futerałkach.

2) Pantofelki i trzewiki mialkie z pilśni i mel-
tonu bez skórkowej podeszwy.

3) **Kamasze damskie** ciepłe pilśniowe, **buciki**
guzikowe sukienne, ciepłe dla dam, dziewcząt i dzieci,
z obsadą skórkową.

Kalose mialkie i wysokie w środku z flanelą lub
trykotem sprzedaje po bardzo niskich cenach.

Długie buty do polowania, konnej jazdy etc.
w środku całe pilśniowe tak długo jak zapas zakupio-
nego fileu starczy, robię po 20 marek. Cennik ilustro-
wany na żądanie franko. (2634)

W. SKORNICKI,

fabryka obuwia,

Poznań, Stary Rynek nr. 46.

A. SKRZETUSKI, zegarmistrz i złotnik,

Jerzyce przy Poznaniu, ul. Wielka Berlińska nr. 52.



Remont. srebrne zegarki od 14 mk.
Kluczyk. " " od 12 mk.
Remont. nikielowe " " od 8 mk.
Zegary ściennie już od 3 mk.
Regulatory, chodzące 2 tygodnie od
12 do 75 mk. Również tanio złote
zegarki męskie i damskie.
Ślubne obrączki.
Na życzenie częściowo spłaty
bez podwyższenia cen.

Szanownej Publiczności miasta **Poznania** donoszę
niniejszem uprzejmie, iż z dniem 1 stycznia rb. objąłem od
pana **K. Schmidta** (3466)

przedsiębiorstwo golarsko-fryzierskie

położone przy
placu Sapieżyńskim pod liczbą 1
i prowadzić będę nadal pod firmą:

Roman Skrzypeczak.

Polecając uniżenie Szanownej Publiczności moje przed-
siębiorstwo, starać się będę skora i rzetelna usługą zjednać
jej względy.

Z szacunkiem
Roman Skrzypeczak.

10 milionów mk. gotówka

wynoszą wszystkie wygrane poręczonej przez państwo
Wielkiej Loteryi Pieniężnej.

Główne wygrane:

500.000, 300.000, 200.000, 100.000, 70.000,
60.000 marek i t. d.

Co drugi los wygrywa!
Pierwsze ciągnięcie dnia 11 i 12 stycznia 1897 r.

Losy oryginalne wiąż. cia od stępla rzeszy niemieckiej po
mk. 22.00, mk. 11.00, mk. 5.50, mk. 2.75.

Prospekty, z których dowiedzieć się można bliższych szcze-
3288) gotów. wysyła na życzenie naprzód za darmo
C. F. Artmann, Braunschweig (Braunschweig).

**Nadzwyczajne obniżenie ceny
tylko dla abonentów „Wielkopolanina”.
Wojsko Kościuszki!**



Książka ta wielkiego formatu (26/21 cm.) składa się z 22 tablic, które obejmują 105 figur tak pieszych jak i konnych żołnierzy. Rysował Michał Stachowicz, z natury. Dodany jest dokładny opis tych tablic, oraz historia wojska polskiego od najdawniejszych czasów do upadku Kościuszki; nie mniej spis żołnierzy, oficerów i jenerałów z roku 1794. Wydanie czarne: zamiast 2,30 tylko 2 m. już z przesyłką franko. Wydanie kolorowe: wszystkie 22 tablice prześlicznie kolorowane za pomocą chromolit., uwydatnia się tutaj głównie malowniczość mundurów. W pięknej oprawie z wyciskanim orłem i pogonią w złocie, zamiast 6 m. tylko 4 m. już z przesyłką franko.

Historia Powstania Kościuszki z dodatkami spisu osób, które brały udział w powstaniu, oraz życiorysami przywódców. Z licznymi obrazkami. Bez oprawy zamiast 1 m. tylko 60 fen. Z oprawą zamiast 1,30 tylko 80 fen. Z oprawą w czerwone płótno z wyciskami złotymi, zamiast 2 m. tylko 1,50, wszystko już z przesyłką franko.

Obrazy malowane przez W. Eljasza.

Portret Tadeusza Kościuszki, olejny druk, 40:58 cm., w 15 kolorach wykonany, zamiast 1,60 m. dla abonentów „Wielkopolanina” tylko 1 m., z przesyłką na rolce 1,30 mk.

Bitwa pod Racławicami, chromolitografia, wykonana 12 kolorami, 51:70 cm., zamiast 1,60 m. dla abonentów Wielkopolanina tylko 1 m., z przesyłką na rolce 1,30 mk.

Przysięga na rynku w Krakowie, chromolitografia wykonana 12 kolorami, 51:70 cm., zamiast 2 m., dla abonentów Wielkopolanina tylko 1,20 m., z przesyłką na rolce 1,50 mk.

Kościuszkę na koniu, chromolitografia w 12 kolorach wykonana, 33:40 cm., zamiast 50 fen. dla abonentów Wielkopolanina tylko 20 fen., z przesyłką 40 fen.

Kto zapisze wszystkie 4 obrazy razem, płaci już z przesyłką franko zamiast 5,50 m. tylko 3,60 m.

Przysięgę franko odbiorą tylko ci, którzy należytość przekazem pocztowym naprzód nadesłali. Zaliczki zaś pocztowe wysyłamy zawsze tylko niefrankowane.

Obrazy te są bardzo pięknie wykonane i stanowią mogą ozdobę każdego mieszkania; cena zaś jest bajecznie niską. Obrazy te nagrodzone zostały srebrnym medalem na Wystawie Lwowskiej. Najlepiej zamówić po kilka obrazów razem dla oszczędzenia kosztów przesyłki i pobrania, na co szczególną zwracamy uwagę.

Ekspedycja Wielkopolanina,
Poznań, ulica Wodna nr. 15.

**Zaproszenie do przedpłaty na
Ziemiańska.**

Rok 47.

Ziemiańska, Tygodnik rolniczo-przemysłowy, organ Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w W. Ks. Poznańskim, wychodzi co sobotę w Poznaniu, w formacie wielkiego 1-1½ arkusza częściej z rycinami.

Przy **Ziemiańskim** wychodzi jako miesięczny bezpłatny dodatek: 1) „Przegląd gorzelniczy”, 2) „Ogród jako źródło dochodu”.

W dziale komisowo-informacyjnym mają prenumeratorowie Ziemiańska prawo do bezpłatnego zamieszczania ogłoszeń, dotyczących zbytu i zakupu: 1, inwentarza rozplodowego, 2, wszelkich nasion i wysadków tak leśnych jak ogrodowych. **Ziemiański** kosztuje na pocztach w Niemczech 3 mk. Cena niższa dla urzędników gospodarczych i niezamożnych gospodarzy wynosi kwartalnie 1 m. 90 fen., półrocznie 3 m. 80 fen., którą wprost do Redakcji w Poznaniu, ul. Długa 8 I przesyłać należy. Za niższą cenę nie można na pocztę zapisywać. (3387)

Redakcja Ziemiańska w Poznaniu,
ulica Długa nr. 8 I piętro.

**Bazar Wrocławski
ul. Wrocławska nr. 2.**

Najtańszy polski skład tow. krótkich,
wełnianych, białych, galanteryjnych i bielizny
poleca:

Koszule wełniane męskie i damskie począwszy	od 60 fen.
Kalesony (gacie) męskie i damskie	od 75 fen.
Kamizelki myśliwskie, trykotowe	od 125 fen.
Trykotki dla dzieci	od 30 fen.
Rękawiczki trykotowe ciepłe	od 25 fen.
Rękawiczki trykotowe ciepłe dla dzieci	od 12 fen.
Chustki wełniane	od 30 fen.
Chustki jedwabne	od 20 fen.

Oprócz tego:

Pończochy, szkarpetki i wszelkiego rodzaju wełny. Kołnierzyki, mankiety, krawaty, koszule męskie, damskie i dziecięce. Szelki, fartuchy, halki, gorsety, hafty, koronki, wianki, wstążki, lalki i tysiące innych artykułów. (2880)



M. KANIASTY,
Poznań, św. Marcin nr. 4.
Wprawia sztuczne zęby, leczy nadpsute i plombuje.
Ceny jak najprzystępniejsze.

Gościniec

w dobrym biegu z składem tow. kolonialnych i rzeźnictwem oraz 6 morgami roli jest do wydzierżawienia od 1 kwietnia 1897 w Ławicy na lat 6. Zgłosz. przyjm. w niedzielę dnia 10. 1. 97. przed połudn. między 9-10 godz. **T. Małeckii**, u p. Zielińskiego, Poznań, ul. Nowa w Bazarze.

Szukam dzierżawy (3472)
gościńca

w dużej wsi gospodarczej lub kościelnej od 1. 4. 97. Zgłoszenia pod lit. **B. W. 999 Września** postlagernd.

Probostwo,

300 mórg jest do odstąpienia na długie lata ze żywym i martwym inwentarzem. Zgłoszenia przyjm. w ekspedycy Wielkopolanina pod nr. 3478.

Oberża

w dobrym biegu z wyprzęgami, jest zaraz na sprzedaż pod przystępnymi warunkami. Łaskawe oferty pod literą **D. 100** postlagernd Leszno. (4160)

Pokój duży i piękny dla 1 lub 2 panów z osobnym wchodem ze stołowaniem lub bez jest zaraz do wynajęcia przy **W. Garbarach nr. 53** I na lewo.

Potrzebuję zaraz (3448)

PANNY

do wyszynku i handlu towarów kolonialnych, za wysokim wynagrodzeniem. Panny, które w podobnym przedsiębiorstwie były już zatrudnione, mają pierwszeństwo. Osobiste przedstawienie konieczne. Kosztów podróży nie zwracam.

St. Rissmann,

Gultowy, stacya kolej. i poczt.

Panna,

biegła w krawieczyźnie, szuka miejsca od 1. 1. 97. Zgłoszenia uprasza się nadesłać do ekspedycji Wielkopolanina pod nr. 3434.

Kilku dziewcząt

do lekkiej pracy za wysoką zapłatą akordową i wolne pomieszkanko szuka się zaraz. Zwraca się koszt podróży. (345)

Również znajdzie miejsce od Wielkanocy

kilku uczni

do malarstwa i tokarstwa na wolne utrzymanie i pod wszelkimi innymi pomyślnymi warunkami.

K. Steinmann,
fabryka porcelany,
Tiefenfurt, Śląsk pruski.

Kołodziej

(stelmach) żonaty (3442)

Z zacieźnikiem

kowal

kawaler, znający dobrą robotę, znajd. korzystne miejsce od 1. 4. 97 w

Dom. Wielkie Sepno
p. Kościan.
Zgłoszenia fr.

Domin. Sielec
poczt. Jutrosin, stacya Kobylin,
potrzebuje zaraz (461)

pisarza gosp.

P. P.

Szanownej Publiczności **Pempowa** i okolicy mam zaszczyt donieść jak najuprzejmiej, iż otworzyłem w domu pana **Bogusiewicza**

handel tow. kolonialnych i krótkich
pod firmą:

Fr. Peissert.

Znajomość zawodu, której nabyłem przez długoletnią praktykę w znaczniejszych domach, jak również dostateczne środki materyalne dają mi możność obsłużenia jak najlepiej wszystkich moich łaskawych Odbiorców.

W miłej nadziei, iż Szanowna Publiczność zaszczyli mnie wkrótce raczy łaskawie swymi zleceniami, pozostaję z wysokim poważaniem

Fr. Peissert.

Pempowo, dnia 6 stycznia 1897.

(3501)

Przy zmianie kwartału

uprasza się Szanownych gospodarzy i gospoś, aby raczyli objaśnić swą służbę, iż **tani a rzetelny**

**skład tow. galanteryjnych,
wełnianych, bielizny itd.**

znajduje się w

Poznaniu, na Starym Rynku nr. 8
przy figurze św. Jana. (3463)

„F. Nowaka.

Pisarza gosp.

doskonałego i z długoletnią praktyką potrzebuje zaraz

Dominum Ossówiec

per Orcho wo. (3473)

Zgłoszenia przyjm. u **Zarząd.**

UCZEŃ, chcący wyczyć się kowalstwa, może się zaraz zgłosić.

A. Skierski, (3466)

Poznań, Mała Garbary nr. 4

Młodzieńca,

najmiej syna drobnego gospodarza, do nauki gospodarstwa wiejskiego jak również energicznego i trzeźwego **włódarka** z zaciętnością na wysoką zapłatę i deputat szuka (3407)

Dom Kłodzisko p. Wronki.

Pisarz gospod.

z lepszym wykształceniem, z dobrą praktyką, szuka miejsca zaraz. O łaskawe nadesłanie ofert uprasza się pod **Z. B. 19** poste restante **Inowrocław.** (3368)

Domin. Czerwonawies
pod Krzywiniem (Kriewen) szuka od 1. 4. 97. (3363)

**służącego żon.
stangreta żon.**

Zgłoszenia piśmienne przyjm. **Zarząd.**

UCZNIA

zamiejscowego potrzebuje do mego składu towarów kolonialnych. **S. Staniewska,**
Poznań, ul. Półwiejska nr. 5.

P. P.

Dla wygody Przewielebnego Duchowieństwa, jak i Szanownych Dozrów i Bractw kościelnych raczyli niżej wymienieni Panowie przyjąć

**składy mych
czysto woskowych świec
św. Florjana:**

W **Borku** p. J. Oferzyński.
W **Gostyniu** p. L. Wozniowski.
W **Jutrosinie** p. Kozłowski.
W **Jarocinie** p. F. Basiński.
W **Kępnie** p. A. Całkosiński.
W **Krobie** p. Moderski, drogeria.
W **Miłosławiu** p. A. Rosochowicz.
W **Nowem Mieście** p. Moczyński.
W **Ostrowie** p. L. Poturalski.
W **Ostrzeszowie** p. L. Bielański.
W **Pleszewie** p. L. Zboralski.
W **Poniewie** p. W. Miśkiewicz.
W **Raszkowie** p. M. Chylewski.
W **Rawiezu** p. J. Mroczkowski.
W **Wielichowie** p. J. Bryl.
W **Zerkowie** p. Michałkiewicz.
W **Zbąszyniu** p. A. Żołnierkiewicz.
W **Kościeńcu** p. Wittig, drogerzysta.
W **Środzie** p. K. Kubicki.
W **Wrześni** p. Puciński.

S. Mierzyński,

bielnik wosku i fabryka świec ołtarzowych
w **Krotoszynie.**